JEŹDZIEC i HODOWCA







TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 9 kwietnia 1932 r.** **Nr. 15.**



IRKUT, 3 l. og. kaszt. (Harlekin—Boule de Neige po Fils du Vent) ur. w stadzie J. hr. Czarneckiego, włas. stajni „Lubicz". Na 5 startów w r. ub. wygrał 2 gonitwy, raz zajął II-gie, a 2 razy III-cie miejsce.
(*Fot.: N Pełczyński — Warszawa*).

Nasze reproduktory.

(Ciąg dalszy).

Przerywamy obecnie nasz opis reproduktorów, oparty na kolejności wygranych ich potomstwa, aby dać odpowiedź grupie hodowców z Poznańskiego, którzy zwrócili się do nas z prośbą o podanie bliższych wiadomości o ogierach Mainberg i Pirat, które w roku bieżącym pełnią funkcję reproduktorów, pierwszy w Wituchowie, drugi w Gałowie*)

Mainberg urodził się w roku 1920 w stadzie H. v. Opel w Niemczech. Podczas swej karjery wyścigowej wykazał znaczną odporność i zdrowie, gdyż biegał jeszcze jako ośmiolatek. Oto krótki zarys powyższej karjery.

Dwuletni: 6 startów, w tem jedno zwycięstwo i cztery miejsca płatne. Zwycięstwo w gonitwie 1200 mtr. w Berlin-Grunewald (sumy wygranej nie podajemy, gdyż były to czasy inflacji).

Trzyletni: 18 startów, w tem sześć zwycięstw w pomniejszych wyścigach na dystansach 1200 — 2000 mtr. i dziewięć miejsc płatnych.

Czteroletni: 20 startów na torze płaskim, w tem jedna wygrana na dystansie 1400 mtr. w 3000-markowej gonitwie, prócz tego trzy starty na polu przeszkodowem — bez rezultatu.

Pięcioletni: osiem startów na torze płaskiem i osiem na przeszkodowem, w tem jedno zwycięstwo na torze płaskiem (1800 mtr.) w Hannoverze i trzy zwycięstwa przeszkodowe.

Sześcioletni: 14 startów przeszkodowych, w tem dwa zwycięstwa i pięć płatnych miejsc oraz jeden start na torze płaskim.

Siedmioletni: sześć startów na torze płaskim (dwa zwycięstwa, cztery miejsca płatne) oraz dwanaście startów na torze przeszkodowym, w tem trzy zwycięstwa.

W wieku tym odniósł Mainberg dwa poważne tryumfy a mianowicie, był pierwszym w Grosses Berliner Jagdrennen (Berlin-Karlshorst), Handicap, 5000 mtr.; idąc pod wagą 68 kg. Mainberg pobił tutaj łatwo dziesięciu współzawodników.

Grosser Preis von Karlshorst, Jagdrennen 6600 mtr. (Berlin-Karlshorst): w wymienionej gonitwie Mainberg zwyciężył o dwie długości, bijąc ośmiu współzawodników z Dornem II i Immelmann'em na czele.

Ośmioletni: cztery starty przeszkodowe, w tem dwa miejsca płatne.

A zatem widzimy, iż Mainberg nie mając wysokich aspiracji do mierzenia się z pierwszą klasą na torze, na dystansach średnich biegał jednak pożytecznie, zostając następnie wysoce uzdolnionym steepler'em.

Lecz i w karjerze płaskiej Mainberg miewał przebłyski klasy, którą wykazał, np. podczas karjery trzylatka, gdy we Frankfurcie nad Menem pobił o dwie długości Farnesina'ę br. Weinbergów, która w dwa dni potem wygrała Lehndorff-Rennen, jesienią zaś łatwo najpoważniejszą próbę dla klaczy: Deutscher Stuten Preis (30.000 mk., Berlin-Hoppegarten).

MAINBERG, og. c. gn. ur. 1920 r. w stadzie H. v. Opel.	Fels 16	Hannibal 1	Trachenberg 14	Flibustier 5
				Dirt Cheap 14
			Zama	Hermit □ 5
				Sonsie Queen 1
		Festa	St. Simon 11	Galopin ● 3
				St. Angela 11
			L'Abbesse de Jouarre	Trappist □ 1
				Festive 16
	Moguntia	Beppo 2	Marco 3	Barcaldine 23
				Novitiate □ 3
			Pitti	St. Fruisquin ● 22
				Florence 2
		Scotch Mine	Ayrshire 8	Hampton 10
				Atalanta ● 8
			Mine d'Or	Goldseeker 8
				Pope Joan 19

Mainberg jest synem Felsa, konia bardzo wysokiej klasy, pochodzącego z aklimatyzowanej w Niemczech linji męskiej Buccaneer'a (po przez Hannibal'a). Nie mamy powodu do przypuszczeń, iż męska ta linja w dzisiejszych czasach straciła na aktualności, gdyż synowie Felsa: Harlekin (w Polsce), Ossian (w Czechosłowacji), Landstürmer i głównie Laland w Niemczech doskonale się dziedziczą. Laland dał dotychczas takie konie, jak Serapis, Normanne, w roku bieżącym zaś w Niemczech kandydatem na derby 1932 r. jest najlepszy po nim dwulatek roku zeszłego Mio d'Arezzo, koń dużego kalibru, jeszcze nie sformowany w roku zeszłym (cecha charakterystyczna dla Fels'ów).

Matka Mainberga Moguntia biegała jako dwulatka siedem razy, była kilka razy z miejscem, jako trzylatka startowała czternaście razy, odnosząc dwa zwycięstwa i zdobywając pięć płatnych miejsc; zwycięstwa odniosła w mniejszych gonitwach (na 1200 i 2000 mtr.), wygrywając w roku tym 7.420 mk.; w wieku czteroletnim biegała 12 razy (trzy zwycięstwa i cztery płatne miejsca), przynosząc wygranemi 16.840 mk.

W stadzie dała następujący przychówek: Moda, Mainberg, Der Main, Mossuk, Mainzerin, z którego najlepszym zdaje się okazał się Mainberg. Ojciec jej Beppo, koń dobrej klasy, w stadzie znanym jest, jako ojciec Aleppo, Picaroon i naszego Torelore, dziadek jej Ayrshire wygrał 2000 Gwinei, Derby i Eclipse Stakes.

Co się tyczy jej linji żeńskiej, jest to odgałęzienie rodziny 19-ej, z którego wyszły między inn.: Zori de Zi, Mac Kinley, Sir Hugo (D.), Ermak i Le Corrège (Franc. D.),

*) O Piracie podaliśmy już wzmiankę w kronice naszego pisma (Przyp. Red.).

u nas zaś Bravo le Sancy i Intrygant; w bliższych pokoleniach linja żeńska znakomitych paranteli nie wykazuje.

Najlepszymi elementami rodowodu Mainberga, ogiera bogato uposażonego w krew Galopin'a i Hermit'a, są: Festa (St. Simon), Ayrshire (Hampton + Galopin), Barcaldine i Hannibal, najkorzystniejsze więc inbreed'y będą na krew St. Simon'a oraz Hamptona, klaczy zaś takich posiadamy w kraju poddostatkiem.

Należałoby przytem jednakże dbać o dopływ krwi Bend Or'a, gdyż jest ona dzisiaj czynnikiem niemal niezbędnym w rodowodzie dobrego konia i obecność jej tak dobre już dała rezultaty, trafiając na krew Felsa:

LALAND { Fels
Ladyland — Kendal — Bend'Or

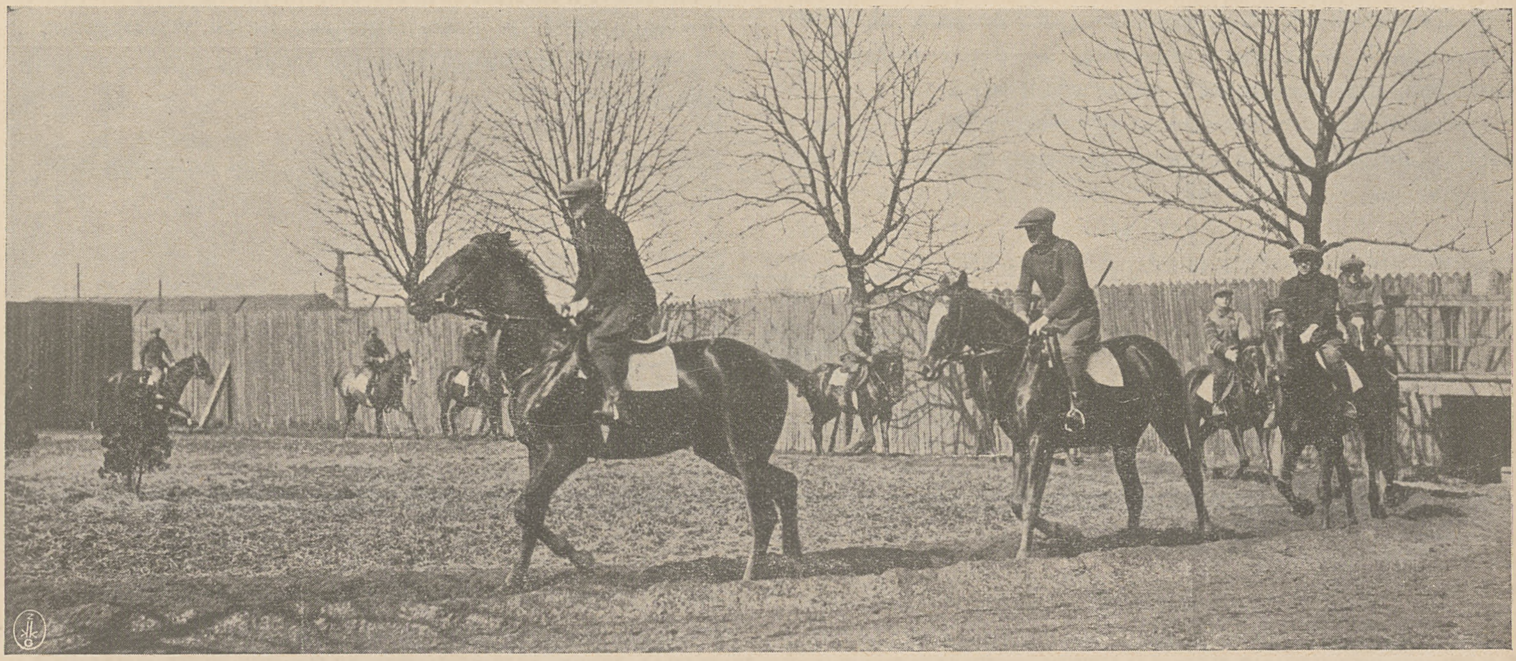
klaczy takich również w Polsce posiadamy niemało.

dzić sumę wygranych swych do 15.560 zł., Moja Miła, Roma II i Tędy Siędy (przeszkody) biegały pożytecznie.

Trzyletnia stawka po Oszczepie składała się zaledwie z trzech koni: Adam, jakby zaabonowany na drugie i trzecie miejsca, wygrał 7.310 zł., w Handicapie Otwarcia był drugim za Jerry; A Toi odniosła trzy zwycięstwa; piękna córka Irish Dancer, Czapla biegała bezspornie poniżej swojej wartości.

W stawce dwuletniej zwrócił na siebie uwagę siwy Oszbag, syn Baghery, który odniósł trzy zwycięstwa; Obrona, Łom, Bithur II umiały galopować; stawka ta była również bardzo nieliczna, gdyż zawierała zaledwie sześć koni.

Rodowód Oszczepa, jak widzimy, oparty jest na połączeniu krwi Sac-à-Papier i Bend Or'a, którego krew Oszczep bardzo blisko w swych żyłach posiada.



Przed sezonem 1932 r. w Warszawie. Dwulatki stajni K. hr. Zamoyskiego: Kinkadżu, Grand Seigneur, Gentry, Gandhi, Gigolo, Kuternoga, Korund, Koncerz II, Kocur i Galicja.
(Fot: N. Pełczyński — Warszawa)

Wreszcie nie można pominąć milczeniem, iż w stadzie braci Weinberg klasycznem stało się połączenie: Fervor + Fels, a zatem córki Fervor'a doskonale pasować będą pod Mainberg'a.

Przyjmując pod uwagę, iż Mainberg był koniem na torze płaskim średniodystansowym, należałoby dbać o dopływ krwi stayer'owskiej w jego partnerkach.

Po tej małej degresji powróćmy teraz do naszego właściwego tematu. Następnym za Illuminatorem reproduktorem na liście jest krajowej hodowli **Oszczep**, którego 19 potomków wygrało 103.750 zł. Generację starszą reprezentował 4-letni klasowy Grom II, którego stan nóg budził ciągłe wątpliwości, biegał on też zaledwie cztery razy, mimo to zdobył gonitwę pozagrupową, gdzie pobił bardzo łatwo Irydjona i Paromana; w gonitwie im. J. hr. Zamoyskiego pobił: Pirata, Fordona, Szeryfa i Bohuna II; w nagrodzie im. Prezydenta Rzeczypospolitej nie mógł oczywiście pobić znajdujących się w rozkwicie swojej karjery: Colombo i Casanova'y. 6-letni Fantomas, dzięki zwycięstwom w gonitwach sprzedażnych, mógł doprowa-

2. OSZCZEP og. kaszt. ur. 1912 r. w st. ks. ks. Lubomirskich	Sac-à-Papier 19	Salisbury 32	Camballo 2	Cambuscan	19
				Little Lady	2
			True Blue	Oxford	12
				Smilax	32
		First Flight	Melton 8	Master Kildare	3
				Violet Melrose	8
			Selection	Hampton	10
				Preference	19
	Cross Patty	Bend Or 1	Doncaster 5	Stockwell	3
				Marigold	5
			Rouge Rose	Thormanby	4
				Ellen Horne	1
		Patroness	Pellegrino 1	The Palmer	5
				Lady Audley	1
			Patronage	Prime Minister	27
				Rigolboche	2

Na przykładzie Groma II widzimy, iż nastąpiło tu nawiązanie do najlepszej bezspornie krwi tego rodowodu, to jest krwi Bend Or'a.

GROM II { Oszczep — Cross Patty — Bend'Or ●
Gioconda—Gaston—Galtee More—Kendal—Bend'Or ● }

Natomiast u Oszbaga nastąpiło powtórzenie obu prądów:

OSZBAG { Oszczep { Sac-à-Papier ●
Cross Patty po Bend'Or □ }
Baghera { Postumus
Ruń ... { Fils du Vent z linji Bend'Or'a □
Lira po Sac-à-Papier ● } } }

W rodowodzie Egmonta natomiast widzimy powtórzenie krwi Cambuscan'a (pradziadka Sac-à-Papier) i Thormanby'ego (dziadka Bend Or'a), u Seminory, która jest wnuczką Gioconda'y, toż samo połączenie na krew Bend Or'a, co u Groma II.

Te przykłady, sądzimy, są wystarczające, abyśmy uprzytomnili sobie, iż powtarzając te prądy rodowodu Oszczepa, nie będziemy na fałszywej drodze.

Lecz należy wziąć pod uwagę jeszcze jedną okoliczność: Oszczep jest w czasach dzisiejszych nadzwyczaj rzadkim okazem reproduktora, nie zawierającego zupełnie krwi Galopin'a — St. Simon'a, a więc będą się nadawały doń wybornie te wszystkie klacze, które są wyprodukowane na wielokrotnych powtórzeniach tej krwi, przesycone tą rafinowaną krwią i jako przeciwwaga, jako nawrót do innych prądów, nieco odmiennych, Oszczep w wypadkach tych wielką winien odegrać rolę. I rzeczywiście, możemy skonstatować, iż matka Egmonta zarówno jak i Oszbaga, są wnuczkami St. Simon'a, a zatem połączenie to zdało już egzamin życiowy; zresztą nie może być inaczej, gdyż zalecania krzyżówek tych lub innych nie są jakąś receptą laboratoryjną, lecz przeciwnie — owocem studjów rodowodów koni, które już się odznaczyły, a zatem wzięte są bezpośrednio, że się tak wyrazimy, z toru wyścigowego, z życia.

Zmuszeni jesteśmy przerwać obecnie na czas jakiś przegląd naszych reproduktorów, aby dać miejsce sprawozdaniu ze stanu przezimowania stajen wyścigowych, po ukazaniu się którego nastąpi dalszy ciąg artykułu niniejszego.

(C. d. n.) *Jan Łaszkiewicz.*



Władysław Garapich. 4)

O jeździe wzorowej.

(Dokończenie).

Szkoła jednolitą była w całej armji, a również i u jeźdźców cywilnych, pracujących wedle tych prawideł. Ta jednolitość była obroną przeciw różnym, niekiedy bardzo szkodliwym wpływom nowoczesnej modernizacji i secesjonistycznych dążeń. W armji austro-węgierskiej podstawą wyszkolenia był regulamin kawalerji. Wszelki szablon był wykluczony. Poprawność indywidualna przy nauce, prawidłowy dosiad, bezwzględne posłuszeństwo konia na łydki i wodze, łagodne, umiejętne prowadzenie i pomoce były absolutnie wymagane. W krótkich słowach chodziło austro-węgierskiej szkole jazdy o wydatność pracy u konia i jeźdźca przy prawidłowych ruchach i jaknajmniejszem natężeniu, harmonji we wszelkich chodach, zwrotach i skokach, robiących wrażenie, że wykonanie jest łatwem, naturalnem i bez natężenia. W stępie, ćwiczebnym kłusie i galopie musi koń być w miarę zebrany i postawiony. W dodanych i wzmożonych (wyciągniętych) chodach posuwistość powinna być wydatna i energiczna, przy zmniejszonem zebraniu. Koń ma na obu rękach zupełnie równomiernie pracować, chętnie poddawać się wszelkim wymaganym zadaniom, wykonywanym poprawnie, z elastycznym ruchem, bez widocznego natężenia. Wydatność elastycznych posuwistych chodów, poprawność zakrętów i zwrotów, prawidłowość w skokach przy precyzyjności wykonania jest wynikiem umiejętnej tresury. Nie można dyskutować o sztuce jazdy austro-węgierskiej armji, bez zwrócenia wybitnej uwagi na instytut szkoły jazdy w Wiedniu. Był on pierwszorzędnym zakładem nauki praktycznej szkoły jazdy pomimo, że ledwie 40 lat istniał. Drugim zakładem była hiszpańska ujeżdżalnia wyższej szkoły. Obie uzyskały klasyczne rezultaty. Uczniowie tych szkół konkurując tak w kraju, jak i zagranicą, osiągnęli w swoim czasie pierwszorzędne wyniki, pracując łącznie i w porozumieniu, dążąc do wytkniętych szlachetnych celów. Przewrót wojenny zniósł instytut jazdy na Rennwegu w Wiedniu. Zostały niestety jedynie wspomnienia i ryciny w tej książce. Obrazy tego dzieła nie są zasadniczo portretami, ale odtwarzają typ precyzyjnej jazdy, postawy i sylwetki. A że te arcydzieła mistrzowi Kochowi udało się odtworzyć z pamięci po wojnie światowej—dowodzi jakim jest znawcą i jak jego teorja jest słuszną. Rutynowany jeździec ujrzy w tych rysunkach to, co sam wielokrotnie odczuł jeżdżąc na poprawnie chodzącym koniu. Dyletant znajdzie podnietę do pracy w tym kierunku. Ołówek Kocha nie ma na celu upiększe-

Angielskie reproduktory 1931 r.

(Ciąg dalszy).

Gainsborough pozostawił po sobie syna, który obiecuje godnie kontynuować ród Bayardo; jest nim młody **Solario,** najdroższy dzisiaj reproduktor Anglji (500 Ł), własność spadk. Sir John Rutherford, który w ub. roku zajął trzecie na liście reproduktorów miejsce. Syn Sun Worship, jeden z najlepszych koni czasów powojennych

SOLARIO, og. gn. ur 1922 r. w stadzie lorda Dunraven	Gainsborough 2	Bayardo 10	Bay Ronald 3	Hampton 10
				Black Duchess 3
			Galicia	Galopin 3
				Isoletta 10
		Rosedrop	St Frusquin 22	St. Simon 11
				Isabel 22
			Rosaline	Trenton 18
				Rosalys 2
	Sun Worship	Sundridge 2	Amphion 12	Speculum or Rosebery 22
				Suicide 12
			Sierra	Springfield 12
				Sanda 2
		Doctrine	Ayrshire 8	Hampton 10
				Atalanta 8
			Axiom	Peter 9
				Electric Light 26

w Anglji, wygrał na torach 20.935 Ł, odnosząc zwycięstwa w Exeter Stakes, St. Leger, Ascot Derby, Princess of Wales Stakes, Coronation Cup i Gold Cup w Ascot.

Do stada poszedł w roku 1927 i nie zawiódł nadziei w nim pokładanych; mając zaledwie dwa roczniki na torze, poszczycić się może 6 zwycięzcami, którzy wygrali 18 gonitw, wartości 26.865 Ł. Z potomków jego ogier Orpen należał do najlepszych trzyletnich ogierów ub. roku w Anglji, wygrywając Hardwicke Stakes i St. George Stakes, a w Derby i St. Leger, zajmując drugie miejsce; klacz Sunny Devon była jedną z najlepszych trzyletnich klaczy ub. roku, wygrywając klasyczne Coronation Stakes (7.600 Ł), w których pobiła elitę rówieśniczek. Z dwulatków odznaczyły się: klacz Orta (Queen Mary Stakes, Champagne Stakes, Hopeful Stakes i Prendergast Stakes) i ogierek Dastur (Woodcote Stakes).

Debiut zatem Solario, jako reproduktora, wypadł nad wyraz świetnie i cały świat hodowlany wyczekuje z największem zainteresowaniem dalszej jego na tem polu karjery.

Potomstwo jego wygrało w ub. roku:

3 l. Sunny Devon (po Plymstock)	7.600 Ł
3 l. Orpen (po Harpy)	6.474 „

---

nia tego, tak świetnego sportu. Przedstawia tak fałszywe, jak i prawidłowe sylwetki. Kto w sztuce jazdy naprawdę chce dojść do zenitu, musi się uczyć od pierwszorzędnego instruktora i mieć możność oglądania szampjonów jeździeckich, by oko i smak ćwiczyć.

I właśnie tu ręka mistrza Kocha potrafiła dać odbitkę teorji poprawnej kolejności ruchów nóg końskich w równowadze w różnych fazach, chodach i sytuacjach.

Tam, gdzie mowa jest o sztuce jazdy nie można o sporcie zapominać. Państwo, dbające o hodowlę konia, musi wszelkiemi siłami popierać jazdę i sport koński, w czem wyścigi koni pełnej krwi grają wybitną rolę, w osiąganiu najwyższej klasy hodowlanej. Wyścigi i konkursy prowadzą do współzawodnictwa, dają koniom półkrwi możność wykazania swych zdolności, ułatwiają zbyt materjału hodowlanego i użytkowego, a tem samem podnoszą dochody hodowców i zawodników. Im bardziej serjo traktowane są wyścigi i konkursy, tem prędzej i lepiej osiągają swoją celowość.

Na tem kończę w nadziei, że książka malarza Kocha znajdzie drogę wszędzie tam, gdzie zamiłowany jeździec dąży nietylko do praktycznego używania konia, ale do ujeżdżenia konia po mistrzowsku. Dzieło to jest regulaminem jeździeckim, a dla myślącego instruktora prawie niezbędnym podręcznikiem, o ile potrafi ująć, zrozumieć i rozważyć całą wiedzę, którą z tej książki czerpać może.

„Kto studjuje wiele fachowych dzieł jeździeckich, ten z przyjemnością i z pożytkiem przeczytane sprawdzić w naturze potrafi, a na przedstawionych rysunkach w tejże pracy wyćwiczy oko, nauczy się patrzeć i drugich kształcić".

Tyle słów ekscelencji generała Zygmunta Josipovicha. Jeżeli czytelnik w tem tłumaczeniu znajdzie za wiele wzmianek o książce Kocha, to dlatego, że Josipovich głównie o książce tej pisał.

Ja tłumacz — nie mam żadnego interesu w propagowaniu powyższego dzieła. Pomimo to podzielam zdanie autora, by kluby popierające sztukę jazdy włożyły księgę Kocha na półki swych księgozbiorów; bo nawet ci, którzy niedostatecznie władają niemieckim językiem, studjując ryciny nauczą się patrzeć, spostrzegać i porównywać.

A teraz pod koniec jeszcze słów parę od siebie pro domo sua. Są nader nawet wytrawni fachowcy, którzy twierdzą kategorycznie, że stara szkoła jazdy jest wręcz szkodliwą. Śmiem zauważyć, że takie określenie jest conajmniej stylistycznie zupełnie wadliwe. Nie stara szkoła jazdy jest szkodliwą, ale brak jeźdźców z talentem, brak fachowości, umiejętności dojścia do rzeczywistych wyników i niezdolność do żmudnej, konsekwentnej pracy jest powodem, że stara szkoła przestała istnieć.

Jeżeli mi ktoś powie, że jeźdźców do prawidłowej jazdy w Polsce niema — „zgoda". Na palcach, — ba, czy nie jednej ręki — wyliczyć można u nas w obecnej dobie

3 l. Rose en Soleil (po Red Rosette) 5.847 Ł
2 l. Orta (po Orlass) 4.048 „
2 l. Dastur (po Friar's Daughter) 1.923 „
3 l. Rackety Lassie (po Rackety Coo) 973 „

Solario, za którego swego czasu ks. Aga Khan zaofiarował właścicielowi 100.000 Ł (oferta ta została odrzucona), zostanie w r. b. sprzedany z licytacji wraz z całym materjałem końskim zmarłego Sir John Rutherford.

Czwarte miejsce na liście zajmuje syn Dark Ronalda **Son-in-Law**, champion roku 1924 i 1930. O wielkim ojcu jego, Dark Ronald'zie, zbytecznem jest chyba się rozpisywać — zbyt dobrze znane są jego sukcesy hodowlane i słusznie należy mu się miano największego stalliona naszego stulecia. Matka Son-in-Law'a, po której też otrzymał swą nazwę (Son-in-Law = zięć) Mother-in-Law jest córką Matchmaker'a z klaczy Be Cannie po Jock of Oran. W karjerze swej wyścigowej odznaczyła się w wieku dwuletnim, wygrywając 5 wyścigów ogólnej wartości 2.025 Ł, w wieku lat 3-ch biegała 8 razy bez wygranej i została jako czteroletnia w 1910 roku odesłana do stada Pickford Park, gdzie w tymże roku rozpoczął swą działalność stadną Dark Ronald. Pierwszym produktem zatem tak Dark Ronald'a, jak i partnerki jego Mother-in-Law był sk. gn. og. Son-in-Law.

W swej karjerze wyścigowej był Son-in-Law nieodrodnym synem swego ojca, aczkolwiek posiadał więcej niż on wytrzymałości; w typie i eksterieurze atoli był doń zgoła nie podobny. Jako dwuletni biegał 3 razy. Debiutując, przegrał 196-funtowy wyścig o krótki łeb do Tears and Smiles, bijąc jednak 13 koni. W wieku trzyletnim biegał 11 razy, wygrywając 5 wyścigów. Już w kwietniu 1914 r. wygrał Mildenhall Plate (2.400 mtr.) o osiem długości, następnie wygrał Londesborough Plate (2400 mtr.), Dulligham Plate (2.400 mtr.), Goodwood Cup (4,200

SON-IN-LAW, og. sk. gn. ur. w 1911 r. w st. Sir Abe Bayley, Bart.	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3	Hampton 10	Lord Clifden 2
				Lady Langden 10
			Black Duchess	Galliard 13
				Black Corrie 3
		Darkie	Thurio 2	Tibthorpe 16 albo Cremorne 2
				Verona 2
			Insignia	Blair Athol 10
				Decoration 9
	Mother-in-Law	Matchmaker 22	Donovan 7	Galopin 3
				Mowerina 7
			Match Girl	Plebeian 11
				Fuzee 22
		Be Cannie	Jock of Oran 18	Blair Athol 10
				Tunstall Maid 18
			Reticence	Vespasian 19
				Seclusion 5

mtr.) i Jockey Cup Club (3.600 mtr.). Jako czteroletni biegał 3 razy, wygrywając pod wagą 53 kg. w rekordowym czasie Cesarewitch (3.600 mtr.).

Następnie odniósł powtórne zwycięstwo w Jockey Club Cup, który wygrał o 4 długości. W trzecim swym wyścigu June Stakes (który wygrał Black Jester) kończył bez miejsca. W następnym roku jako pięcioletni

---

tych specjalistów, którzyby potrafili poprawnie konia ujeździć, bez szkody dla niego. Starzy z wiekiem zeszli z pola lub zredukowani jako emeryci, nie mogą w swym kunszcie dalej pracować, a młodych nie wychowujemy.

Odrębną kwestją jest czy zarzucenie starej szkoły jest praktyczne?

W obecnych warunkach tak!

Kozak z nahajką swego konia nie ujeżdżał. Dojeżdżacz i whip przy polowaniach z harapem też nie pracowali konia między pilarami, a jeździli.

Umiejętne, praktyczne ujeżdżenie konia jest sztuką i nie byle kto jest zdolny osiągnąć dodatnie wyniki, a tresura zabiera wiele czasu i trudu.

Wychowanie instruktorów, a z tych dopiero zdolnych wychowawców młodszej generacji jest kosztowne, wymaga specjalnego zakładu hippicznego z pierwszorzędnym materjałem końskim, jak i kierowników instytucji i dopiero po latach wykazuje postęp. Można się bez tego obejść, można jeździć na koniu i bez szkoły. Twierdzenie jednak, że fachowe, poprawne ujeżdżenie konia staje się szkodliwem dla jego użytkowości, jest z punktu widzenia jeździeckiego absurdem.

Być może, że ktoś wyrazi zdanie, iż nasi czołowi jeźdźcy starej szkoły nie dowiedli wszechstronności, że konie przez nich ujeżdżone nie potrafiły przeskoczyć nawet błahej przeszkody, a w terenie były nieużyteczne, a więc praktycznie do niczego, — dobrze — ale tu znów stara poprawna szkoła jazdy w tem nie ponosi żadnej winy. Jedynie jeździec jest winien, że albo nieodpowiedniego wybrał konia, albo zanadto jednostronnie pracował, albo też nim konia praktycznie w terenie wyrobił, wziął go do ciasnej ujeżdżalni i pracował tylko w jednym kierunku poprawności równowagi i chodów, bez względu i zrozumienia, że koń ma być wszechstronnie użytkowym w terenie i dla żołnierza.

Wykonanie tych wymogów jest bardzo trudne, może dziś niepraktyczne, ale to nie wina teorji starej poprawnej szkoły.

Znałem jeźdźca, który po wzięciu pierwszej nagrody w konkursie skoku, wrócił na tym koniu przed lożę sędziowską w poprawnej pasaży, a odjeżdżając w galopie szanżował przy każdym trzecim skoku. Ten sam koń z dobrym wynikiem w następnych dniach brał udział w biegu myśliwskim w dniu św. Huberta.

Nie kierunek szkoły, ale brak odpowiednich fachowców winę tu ponosi.

Wszystkich, których ewentualnie dotknę w ich przekonaniach bardzo przepraszam. Nie chcę walki toczyć, lecz ponieważ Polak rodzi się ze stopą w strzemieniu, niech też takim żyje i umiera, dążąc zawsze do doskonałości.

Lwów, 1932 r.

biegał raz tylko i wygrał Warren Hill Handicap, bijąc z wagą $60^3/_4$ kg. o szyję 13-tu konkurentów.

Był to ostatni jego wyścig; wygrawszy w swej karjerze wyścigowej 5.546 Ł, odszedł w 1917 roku do stada, gdzie wkrótce zwrócił na siebie uwagę hodowców angielskich.

Potomstwo jego wygrało dotychczas:

W roku 1920 —	1.182 Ł
„ „ 1921 —	11.008 „
„ „ 1922 —	18.950 „
„ „ 1923 —	25.393 „
„ „ 1924 —	32.008 „
„ „ 1925 —	19.628 „
„ „ 1926 —	23.890 „
„ „ 1927 —	14.946 „
„ „ 1928 —	24.667 „
„ „ 1929 —	27.511 „
„ „ 1930 —	44.588 „
„ „ 1931 —	25.281 „

czyli ogółem w ciągu 12-tu lat 269.052 Ł.

Najlepszymi dotychczas produktami Son-in-Law'a były: Straitlace (Oaks i Coronation Stakes, ogólna wygrana 24.131 Ł), Foxlaw (Prince of Wales Stakes, Jockey Club Stakes, Ascot Gold Cup, ogólna wygrana 13.536 Ł), Winalot (Manchester Cup i Duke of York Handicap, ogólna wygrana 8.946 Ł) tudzież Lady Juror — 8.057 Ł.

Dobrze biegały następnie: Comedy King (7.443 Ł), Scamp (4.466 Ł), Son of Spring (4.206 Ł), Daugther-in-Law, Bucks Hussar, Silverstead, Pandarus, Bessama, Law Suit, Knight of the Garter, Jugo, Dark Fox, Tourist, Son o Lowe, The Winter King, Gipsy King, Rustom Pasha i Bosworth.

Z pośród synów Son-in-Law'a z pewnością będzie kiedyś Foxlaw najbardziej powołanym, by kontynuować cenną krew swego ojca; chlubna karjera wyścigowa upoważnia go w każdym bądź razie do tej zaszczytnej funkcji.

Nie wspomnieliśmy dotąd o potomstwie Son-in-Law'a, biegającem w 1931 roku; pośród nich znajdujemy 20 zwycięzców, wygrywających 31 wyścigów w łącznej kwocie 25.281 Ł.

Szczególniej odznaczyły się kapitalny stayer Trimdon (Acsot Gold Cup), Parenthesis (Coronation Cup i Churchill Stakes), Birthday Book (Great Yorkshire Stakes i John Porter Stakes) i 2 l. Concordia (Cheveley Park Stakes).

We Francji odznaczył się w r. ub. syn Son-in-Law'a, The Winter King, dając zwycięzcę Grand Prix de Paris i Prix du Président de la République — Barneveldt'a.

Czołowa grupa zwycięskiego potomstwa Son-in-Law'a, biegająca w ub. r. w Anglji:

5 l.	Trimdon (po Trimestral)	5.725 Ł
3 l.	Birthday Book (po Short Story)	4.419 „
4 l.	Parenthesis (po Bracket)	3.185 „
3 l.	St. Oswald (po Grasmere)	1.977 „
2 l.	Concordia (po Ciceronnetta)	1.850 „
4 l.	Brother in Law (po Mary Gaunt)	1.326 „
4 l.	Son of Mint (po Lamb Mint)	1.101 „

(Dok nast.) *Janusz Włodzimirski.*

Listy z Francji.

Sezon wyścigów płaskich rozpoczął się zaledwie przed dwoma tygodniami, pomimo to zostało już rozegranych kilka klasycznych i półklasycznych nagród, które wzbudzały duże zainteresowanie.

Co się tyczy nagród dla koni starszego wieku, to klasyczna Grand Prix de Nice, stała się udziałem klasowego, lecz, jak to już nieraz zaznaczałem poprzednio, nie dającego z siebie wszystkiego w wyścigu—Lovelace'a, syna La Farina i Straitlace p. Hennessy; koń ten również występował dzisiaj, jako drugi faworyt w 190 tysięcznej Prix du Cinquantenaire (na cześć pięćdziesięciolecia jednego z paryskich Towarzystw Wyścigowych) i odpowiedział prawie całkowicie nadziejom weń pokładanym, przeprowadziwszy całą prawie gonitwę i przegrywając zaledwie o szyję do pierwszego faworyta Sans Ame p. Esmond'a. Ów Sans Ame zasługuje, aby mu nieco uwagi poświęcić.

W roku zeszłym nie był on zapisany wiosną ani latem na żadną klasyczną próbę, nie uważano go bowiem, jako należącego do elity trzylatków. Jednak koń ten zdobywał systematycznie wszystkie prawie gonitwy, w których przyjmował udział. Poczynając zaś od jesieni, niosąc dużą nadwagę w klasycznym Coupe d'Or w Maisons Laffitte, tryumfował łatwo, w miesiąc zaś potem wygrał pod najwyższą wagą Prix du Conseil Municipal.

Zwracałem już wtedy uwagę na tego syna Samourai'a (który w roku zeszłym padł, jako bardzo obiecujący reproduktor, pochodził od Alcantara'y II), jako na konia, mającego szanse pozostania jednym z najlepszych w swoim roczniku.

Jego zdecydowane zwycięstwo obecne na dystansie 1600 metrów, zbyt krótkim dla niego, potwierdza jedynie moje mniemanie o nim.

Wielkie zainteresowanie wzbudza spotkanie jego w przyszłą niedzielę z zeszłorocznym derbistą Tourbillon'em w klasycznem Prix des Sablons, na dystansie 2000 metrów w Longchamp.

Drugą klasyczną nagrodę dla koni starszych i trzylatków — Prix Edmond Blanc (1600 metrów, Saint Cloud), zdobył czteroletni syn Tapin'a—Tapinois, który pobił w walce również czteroletniego Indus'a p. Esmond'a.

Dla trzylatków odbyła się już jedna 150-tysięczna nagroda — Prix Delatre oraz kilka 50-tysięcznych.

Prix Delatre (2000 metrów, linja prosta) wygrał dość łatwo wychowanek znakomitego stada spadkobierców Edmond Blanc'a Strip the Willow p. Duggan'a, pochodzący od klasowego Massine'a i May Queen, córki Roi Hérode'a, po której odziedziczył syn maść siwą z plamami, jaką posiadał znakomity The Tetrarch.

Również zdawało się jeszcze na kilka metrów przed celownikiem, że zostanie on zwycięzcą klasycznej nagrody Prix Lagrange, lecz został pobity w ostatniej chwili o szyję przez syna Mazeppa'y II, Coeur de Lion III p. Portefin'a.

Nagrodę dla klaczy zdobyła, bijąc niezbyt wartościowe pole, Laura la Plante, należącą do znanego aktorakomika p. Maksa Dearly; nagrodę dla ogierów, wśród bardziej wartościowych rówieśników, zdobył bardzo przypominający swego ojca Transwaal'a — Intran p. Wertheimer'a.

W dziedzinie sportu „illegitime" mamy do zanotowania silne jego nasilenie, mianowicie w Auteuil rozegranych zostało kilka najważniejszych nagród, w tej



Przed sezonem 1932 r. w Warszawie. Stajni pp. K. i S. Enderów: DUCE, 4 l. og .gn. (Fils du Vent—Lepante po Arc de Triomphe), hod. Wł. hr. Zamoyskiego, zwycięzca Nagrody im. L. Grabowskiego (Produce) i St. Leger, tudzież III-ci w Derby i III-ci w Nagrodzie Janowskiej—ogólna wygrana w ub. r. 100.375 zł. i JOWISZ II, 4 l. og. kaszt. (Baccarat—Malaga po Perdiccas) hod. p. S. Endera, zwycięzca Nagrody Jubileuszowej w ub. r. Ogólna jego zeszłoroczna wygrana wynosi 47.300 zł.
(*Fot: N. Pełczyński — Warszawa*).

liczbie Prix du Président de la République, powyżej trzystu tysięcy franków, w której wzięło udział 26 koni. Wygrał, idący pod najwyższą wagą, syn Melbourne'a—Agitato p. Ballero, trenowany przez zamieszkałego uprzednio w Moskwie, znanego wielu warszawskim sportsman'om, Józefa Ginzburga.

Dużą klasę w gonitwach przeszkodowych wykazał syn Nouvel An'a — Pour le Roi, p. Marchanda, który wygrał Prix Reiset oraz córka Le Traquet'a — Vous Seule p. Manby, która zdobyła w imponującym stylu Prix Le Gourzy na dystansie 4100 metrów.

Należy zaznaczyć, iż zarówno w jednej, jak i drugiej gonitwie, nie było w polu nic wybitnie się wyróżniającego, podobnie, jak w rozgrywanej pierwszego dnia na dystansie 1500 metrów Omnium II dla ogierków i La Camargo dla klaczy.

W pierwszym tryumfował syn młodego reproduktora Almaviva'y Rustaud, barona de Rouville, w drugim — córka Zionist'a La Bourrasque p. Beauvois. Ostatnia w roku zeszłym również była jedną z lepszych dwuletnich klaczy, co zaś do Rustaud'a, to wartość jego wymagać będzie jeszcze potwierdzenia.

Prócz tego rozegrane zostały dwie nagrody: dla ogierów i dla klaczy po 25.000, na dystansie 1500 metrów, nie biegających w wieku dwuletnim.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 28 marca, 1932 roku.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Komunikat Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.** Zarząd Towarzystwa na zebraniu w dniu 7 kwietnia 1932 roku postanowił w bieżącym roku wyścigowym rozszerzyć w porównaniu z poprzednim rokiem działalność, zmierzającą do kontroli, czy koniom są zadawane środki pobudzające.

Biorąc pod uwagę, że wydatki związane z tą akcją nie mogą być pokrywane ze źródeł dotychczasowych, Zarząd Towarzystwa uchwalił asygnować na wzmiankowany cel w r. 1932 dodatkowo kwotę 15.000 zł. (piętnaście tysięcy złotych) z funduszów własnych Towarzystwa.

— **Ustawą z dn. 17 marca 1932 r.** „o zmianie niektórych przepisów dotyczących finansów komunalnych" dotychczas obowiązujące prawo nakładania podatków samorządowych od **wierzchowców** i pojazdów, zarówno konnych, jak i mechanicznych — zostało uchylone.

— **Sekcja Hodowli Koni C. T. O. i K. R. w Warszawie** wyjaśnia, że w sezonie wiosennym od 18 kwietnia do 25 czerwca r. b. na dodatkowych spędach koni dla wojska, organizowanych dla Kółek Rolniczych, będą nabywane konie artyleryjskie od 4 do 6 lat, przeto na spędy te nie należy przyprowadzać koni wierzchowych, szczególnie 3-letnich, gdyż materjał tego typu będzie nabywany przez Komisje Remontowe dopiero w sezonie normalnym, poczynając od lipca r. b.

— **Wszyscy pp. hodowcy i właściciele koni** pełnej i półkrwi angielskiej, właściciele stajen wyścigowych i jeźdźcy - gentlemani proszeni są o łaskawe nadesłanie adresów do Sekretarjatu Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Warszawa, Mazowiecka 16 (potrzebnych dla zaprowadzenia kartoteki adresów) oraz zawiadamianie o każdej zaszłej zmianie.

— **Tory robocze** zostały otwarte dnia 4-go b. m.

— **Na tor wyścigowy** przybyły w ostatnich dniach stajnie: p. H. Laskowskiego w liczbie sześciu koni, płk. W. Andersa — sześć koni, oraz do tejże stajni dwie klacze dwuletnie hodowli J. hr. Czarneckiego.

— **Stajnia „Łochów"** zaangażowała na rok bieżący ż. J. Dorosza.

— **Zarząd stajni „Ktery-Szepietów"** powierzony został p. F. Przetakiewiczowi.

— **Mandagora** (Assouan — Concord), własność p. Wł. Strzeleckiego, urodziła dnia 21 marca w stadzie Krzemionne p. L. Dydyńskiego ogierka gn. po og. Büvesz; w roku b. Mandagora pokryta zostanie ogierem Bob.

— **Stajnia pp. R. Rogowskiego i K. Koźmińskiego** w ilości 6 koni przybyła na tor mokotowski dnia 5-go b. m.

— **Stajnia p. T. Falewicza** w ilości 11 koni przybyła na tor mokotowski dnia 6-go b. m.

— **Do stajni Publicznej p. L. Rüdigera** przybyły dwa dwulatki p. L. Morzyckiego z Brzyszewa.

— **Związek Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego** urządza dorocznym zwyczajem Wystawę Koni w Lublinie, która odbędzie się w dniach 19, 20, 21 czerwca r. b. Wystawa koni połączona będzie z targiem remontowym. Program wystawy obejmuje dwa działy: I hodowlany i II remontowy, ze znacznemi nagrodami pieniężnemi oraz nagrodami honorowemi. W dziale hodowlanym przewidziane są podziały: a) matki stadne starsze ze źrebiętami i bez, b) klacze 4 i 5 letnie, c) klacze 3-letnie, d) ogiery 3, 4 i 5-letnie. W dziale remontowym — podziały: a) konie typu kawaleryjskiego lżejszego i cięższego, b) typu artyleryjskiego lżejszego i cięższego. Prócz tego nagrodzone zostaną konie specjalną nagrodą „champion", wyróżnione z koni nagrodzonych pierwszemi nagrodami. Za grupy (nie mniej 5 sztuk) remontowe przyznawane będą nagrody honorowe.

Informacji udziela Sekretarjat Związku, Lublin, Krakowskie-Przedmieście 64.

— **Wymiary i waga przychówku 1931 roku Państwowej Stadniny Koni Pełnej Krwi Angielskiej w Kozienicach w dniu 1-go kwietnia 1932 roku.**

		W centimetrach				Waga w kg.	Różnica między obw. kl. piers. i wzrostem miary stojącej w cent.
		wzrost		obwód			
		m. stojącej	m. taśm.	kl. piers.	nadpęcia		
1) **Melodja** kl. gn. Mah Jong — Cis Mol po Carabas	17.I	146,5	153	164	18,7	360	**+17,5**
2) **Marengo** og. c. gn. Torelore — Dunkierka po Fils du Vent	13.II	154,5	160	166	19	396	**+11,5**
3) **Muza** kl. gn., Torelore — Blaustrumpf po Blondel	17.II	152,2	158	163	18,8	358	**+10,8**
4) **Moloch** og. sk. gn., Torelore — Fortuna II po Manton	3.III	146,7	152	155	18,5	324	**+ 8,3**
5) **Macedonja** kl. gn. Mah Jong — Cylicja po Fils du Vent	5.III	149,5	153	161,5	18,8	361	**+12**
6) **Momus** og. c. gn. Torelore — Dryada po Mości Książe	8.III	153,5	158	164	19,5	392	**+10,5**
7) **Medea** kl. kaszt. Mah Jong — Circe po Morganatic	15.III	146,5	150	156	18,7	341	**+ 9,5**
8) **Mrzonka** kl. c. gn. Mah Jong — Hohe Sonne po Talion	16.III	147,5	153	155,5	18,8	336	**+ 8**
9) **Medyna** kl. gn. Villars — Fatima po Illuminator	17.III	150,2	154	154,5	17,8	306	**+ 4,3**
10) **Mir** og. sk. gn. Torelore — Ione po John o'Gaunt	21.III	148,5	153	152	18	305	**+ 3,5**
11) **Maskota** kl. gn. Villars — Simplicité po Rataplan	30.III	149,2	153,5	157,5	18,5	332	**+ 8,3**
12) **Maska** kl. kaszt. Mah Jong — Vola po William the Third	16.IV	147,2	154	156	18,5	343	**+ 8,8**
13) **Mat** og. gn. Mah Jong — Garonna po King's Idler	24.IV	150,2	155	157	19,5	361	**+ 6,8**
14) **Mohacz** og. c. gn. Torelore — Draga po Mości Książe	7.V	147,5	150	150	18	284	**+ 2,5**
15) **Manycz** og. gn. Villars — Aragwa po Aboyeur	8.V	144	150	150	18	277	**+ 6**

Kozienice, 1 kwietnia 1932 r. *R. Zoppi.*

(D. c. ze str. 166).

Spis Koni Nr. 1.

zarejestrowanych przez Polski Związek Jeździecki, oraz koni niezarejestrowanych, lecz które wygrywały podczas publicznych zawodów konnych 1931 roku.

	I	II	III	D.	zł.	gr.	
174) *Nagir, ?	—	—	—	1	—	—	P.
175) *Naparstek, wał., ?	—	—	1	—	75	—	P.
176) Naprzód, wał. gn., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 1 p. ul	—	—	—	—	—	—	—
177) Narcyz, wał. sk. gn., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., C. W. K.	2	—	—	1	535	—	P.
178) *Nargilla, kl. c. kaszt., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 22 p. uł.	1	1	—	1	450	—	P.
179) Naro, wał. kaszt., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 16 p. uł.	—	—	—	—	—	—	—
180) Narwa, kl. sk. gn., ur. 1920, po Aberlund i Marder, hod. Edmund Pilsze, wł. M. S. Wojsk., 16 p. uł.	—	—	—	1	—	—	P.
181) *Nasch, (Naparstek), wał. gn., ?	—	—	—	1	50	—	P.
182) Nasienny, wał. gn., ur. 1920, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
183) Nawrot, wał. siwy, ur. 1920, hod. p. Wesołowski, wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	-
184) *Neapol, ?	—	—	—	2	190	—	P.
185) Neapol II, wał. kaszt., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 9 p. ul.	—	—	—	—	—	—	—
186) Nekrologja, kl. kaszt., ur. 1920, hod. Marjan Mellerowicz, wł. M. S. Wojsk. 4 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
187) Nela, kl. gn., ur. 1921, hod. N. N., wł. kpt. Jan Sałęga	2	2	1	4	2027	50	P.
188) *Nelson, wał., ?	—	1	—	1	—	—	P.
189) Nelson II, wał. gn., ur. 1913, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—
190) Nemrod, wał. br. kaszt., ur. 1920, hod. Józef Biegański, wł. M. S. Wojsk., 15 p. a. p.	1	—	—	—	—	—	P.
191) *Nemrod II, wał., ?	—	—	—	1	50	—	P.
192) Nemrod III, wał. gn., ur. 1920, imp. z Węgier, wł. M. S. Wojsk., 3 p. uł.	—	—	—	—	—	—	—
193) Nero, wał. sk. gn., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 7 d. a. k.	3	3	2	4	2695	—	P.
194) Nestor, wał. sk. gn., ur. ?, hod. p. Tiel, wł. kpt. Zdrojewski	—	—	1	1	175	—	P.
195) New York, wał. kaszt., ur. 1920, hod. Stanisław hr. Korzbok-Łacki, wł. mjr. Adolf Bucholc	1 —	— —	— —	— 1	400 575	— —	P. S.
196) *Newa, kl. kaszt., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 22 p. uł.	—	—	—	1	100	—	P.
197) Nicpoń, wał. gn., ur. 1921, imp. z Węgier, wł. Zofja Chodkiewiczówna	1	—	1	—	—	—	P.
198) Nida, kl. kaszt., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., C. W. K.	—	—	—	2	357	—	P.
199) Niedola, kl. gn., ur. 1920, hod. Bronisław Bartkiewicz, wł. M. S. Wojsk. 3 p. Strz. K.	— — —	1 — —	1 — —	2 1 1	203 300 250	— — —	P. S. U.
200) Niedźwiedzica, kl. kaszt., ur. 1920, hod. p. Bieliński, wł. M. S. Wojsk., 15 p. uł.	— —	— —	— 1	1 1	50 150	— —	P. U.
201) *Niemek, ?	—	—	—	1	50	—	P.
202) Niespodzianka, kl. gn., ur. ?, imp. z Anglji, wł. M. S. Wojsk.	—	2	1	1	480	—	P.
203) *Niezapominajka, kl., ?	1	—	—	—	600	—	S.
204) *Nil, wał. gn., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 2 d. a. k.	1	—	—	—	100	—	P.
205) *Nil II, wał. c. kaszt., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 12 p. uł.	—	1	1	—	300	—	P.
206) Nilco, wał. c. kaszt., ur. 1920, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
207) Nimfa, kl. c. gn., ur. 1920, hod. Edward Bartnicki, wł. M. S. Wojsk. 4 p. Strz. Kon.	—	—	—	—	—	—	—
208) Nines, wał. gn., ur. 1920, po Tirmanaut, hod. Cecylja hr. Mycielska, wł. por. Jan Strzałkowski	1 —	1 1	— —	5 —	1605 150	25 —	P. U.
209) Nirwana, kl. gn., ur. 1919, hod. N. N., wł., M. S. Wojsk., 8 p. uł.	—	—	—	—	—	—	—
210) *Nora, kl., ?	—	—	—	2	103	—	P.
211) Nuna, kl. gn., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 9 p. uł.	—	1	—	—	180	—	S.
212) *Nuncjusz, ?	—	—	4	—	310	—	P.
213) *Nurmi, ?	—	—	—	1	50	—	P.
214) *Oaza, kl., ?	—	—	—	1	50	—	P.
215) Obawa, kl. j. szp., ur. 1921, po Mlech i Anita, hod. Karol Grabowski, wł. por. Tuski	—	—	—	—	—	—	—
216) Oberek, wał. kar., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., C. W. K.	1	2	—	3	1497	—	P.
217) Obietnica, kl. c. gn., ur. 1921, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
218) Obuch, wał. br. kaszt., ur. 1921, hod. S. d'Erceville, wł. M. S. Wojsk., 3 p. uł.	—	—	—	—	—	—	—
219) *Obyta, kl., ?	—	2	—	—	—	—	P.
220) Odaliska, kl. gn., ur. 1921, po Horoskop, hod. Stanisław Huskowski, wł., 2 p. uł. Grochowskich	1	—	—	—	1500	—	S.
221) Odludek, wał. kaszt., ur. 1921, po Waldsohn, hod. p. Cybólski, wł. M. S. Wojsk., 7 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—

(C. d. n.)

— **Turfklub w Wilnie** donosi: dnia 23.III b. r. sejm Łotewski zezwolił na funkcjonowanie totalizatora. W Rydze jest stare T-wo Wyścigowe, ale koni wyścigowych na Łotwie niema. Zainteresowane koła w tej sprawie zwracały się do Wilna. Dlatego Turfklub w Wilnie podaje do wiadomości pp. sportsmanów, którzy mogą stajnie swe posłać na Wileński meeting (15-go do 29 maja), że będą oni tam mieli dobrą okazję sprzedania dość dużej ilości koni wyścigowych pełnej i pół krwi. Nasi sąsiedzi łotewscy, odnawiając tradycyjny zwyczaj odwiedzania Wileńskiego toru, przyjadą w tym roku do Wilna na wyścigi dla zakupu koni, będących w treningu, któreby mogły zaraz potem biegać w Rydze.

— **Konkursy hippiczne w Równem.** W dniu 20 marca b. r. odbyły się po raz drugi konkursy hippiczne w Równem, urządzone przez 21 pułk ułanów Nadwiślańskich, w ujeżdżalni krytej pułku.

W konkursach, oprócz pułku, wzięli udział oficerowie i podoficerowie 13 pułku Kresowego Artylerji Lekkiej, jak również 8-go szwadronu pionierów.

W konkursie podoficerskim (10 przeszkód około 1 m. wys. i 2 m. szer.) po 3-ch rozgrywkach, które doszły do wysokości 1,25 m. nagrody zdobyli:

I. wał. br. kaszt. Korgan poch. niew. — jeźdź. wachm. Barczak;

II. wał. gn. Pikantny, poch. niew., hod. Sz. hr. Tarnowskiego — jeźdź. st. wachm. Grządka;

III. wał. gn. Łosoś, zagr. węg. — jeźdź. wachm. Pietrzak;

IV. kl. c. gn. Reneta, poch. niew. — jeźdź. kapr. Stachura; wszyscy z 21 pułku ułanów Nadwiślańskich;

V. kl. kara Maczuga, poch. niew. — jeźdź. ogn. Staroń, z 13 p. a. l.;

VI. wał. c. gn. Klin, poch. niew. — jeźdź. wachm. Iwkiewicz z 21 p. uł. Nadwiślańskich.

W konkursie oficerskim lekkim (10 przeszkód około 1,10 m. wys. i 3 m. szer.) nagrody zdobyli:

I. kl. kara Przepyszna, poch. niew. — jeźdź. por. Sobański z 21 p. uł. Nadwiślańskich;

II. wał. br. kary Sokół, poch. niew., hod. p. Frista — jeźdź. por. Burski z 13 p. a. l.;

III. wał. sk. gn. Strzęp, po og. Quargel i kl. Wojewodzina, hod. Janowskiej — jeźdź. por. Jankowski z 21 pł. uł. Nadwiślańskich.

Najwięcej emocji miał konkurs ciężki, parcours którego stanowiło 10 przeszkód około 1,20 m. wys. i 3 m. szer. Jako jedyny bez punktów karnych przejechał por. Sobański na kl. Przepyszna, zdobywając tem samem obydwa konkursy. Natomiast o drugie i trzecie miejsce toczyła się zawzięta walka, która po kilkakrotnej rozgrywce na 4-ech przeszkodach podniesionych do 1,50 m. wys. wyeliminowała dwie dalsze nagrody, a mianowicie:

II. kl. gn. Prima, po og. Emigre od kl. Kokietka, hod. p. Brzezińskiego, pod ppor. Szelążkiem z 21 p. uł. Nadwiślańskich;

III. wał. kary Samum po og. Cerano od kl. Nadel, hod. p. Abramowskiego, pod por. Podrezem z 21 p. uł. Nadwiślańskich.

Konkursy te wykazały, że wymagania stawiane koniom nawet dość poważne, ze względu na wysokość przeszkód i wymiary ujeżdżalni, nie sprawiły koniom zbytniej trudności, co jest najlepszym dowodem racjonalnej pracy w okresie zimowym, którą pułk może prowadzić od czasu posiadania ujeżdżalni krytej.

Zawodom przypatrywała się licznie zgromadzona publiczność, która coraz bardziej zaczyna się interesować imprezami konnemi.

Dekoracji koni i wręczenia nagród zwycięskim jeźdźcom dokonali gen. bryg. Knoll Edmund — Dowódca 13 Dyw. Piech., płk. dypl. A. Korytowski — Dowódca Bryg. Kaw. Równe oraz Dowódca pułku ppłk. R. Safar.

W dniu 10 kwietnia b. r. odbędzie się jeszcze dla oficerów pułku konkurs ujeżdżania remont o nagrodę ofiarowaną przez Oficerów Rezerwy. Na tem pułk zamknie swoją działalność sportową w okresie zimowym, mając w swoim dorobku, odbytych 3 konkursy hippiczne oficerskie, 2 podoficerskie oraz konkurs oficerski ujeżdżania remont.

Mamy nadzieję, że tak pięknie rozwijający się sport konny w pułku przyniesie w bieżącym sezonie letnim nie mniej ładne rezultaty.

— **SPIS STAJEN TRENINGOWYCH.**

Stajnia p. W. Jaśkiewicza.

Kolory: k. amarantowa, cz. czarna. Zarządza stajnią i jeździ w wyścigach płotowych i przeszkodowych Karol bar. Römmel.

pln. wał. gn. Caraibe (Lord Burgoyne — Capucine).

6 l. kl. gn. Haga (Stavropol — Riga).

5 l. kl. gn. Grażyna (Parachute — Błyskawica).

5 l. og. gn. Giewont (Fils du Vent — Blameless).

4 l. kl. gn. Hawana (Priesterwald — Doda).

Stajnia „Strzemię".

Kolory: k. czerwona, r. żółte, cz. biała. Trenuje p. Władysław Lenczewski.

3 l. og. c. gn. Pilot II (Parther — Pobudka).

3 l. og. gn. Fra Diavolo (King's Idler — Antinea).

3 l. kl. kaszt. Lady Hamilton (Lotos — M-me Pompadour).

Stajnia p. Zdzisława Wojtowicza.

Kolory: k. biała, cz. czarna. Trener: Wincenty Gawron.

4 l. kl. gn. Cesia (Illuminator — Fama).

3 l. og. kaszt. Zerwikaptur (Ballyheron — Kasztelanka).

3 l. og. kaszt. Frant (Ballyheron — Fama).

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Akustyczny doping.** Fachowa prasa angielska donosi o tej najnowszej sensacji turfu angielskiego. Kiedy w Leicester we środę dnia 30 marca zbliżało się pole Prince of Wales Plate do celownika, usłyszano nagle kilkanaście przeraźliwych świstów, które zmusiły widzów do zatkania uszu. Gwizdy te były tak głośne i przejmujące, że zdawało się, iż słyszy się syrenę fabryczną. Nie była to jednak syrena pędzona zgęszczonem powietrzem, tylko — australijski właściciel—trener Mr. B. Davis, który używając swych doskonale wyszkolonych ust i małego. kieszonkowego miechu, wytwarzał te przeraźliwe gwizdy. Skutek tych gwizdów na wyścig znajdujący się w końcowem stadjum był niesłychany! Ogier Potchim, własność australijskiego gentlemana, znajdował się w grupie czołowej, gdy ten koncert się rozpoczął; w parę sekund później obraz gonitwy zmienił się do niepoznania. Potchim wysunął się z grupy wspaniałym rushem o kilka długości na front, zostawiając za sobą przestraszonych przeraźliwym gwizdem konkurentów, a skoro reszta pola znowu przyszła do siebie, minął już Potchim, jako łatwy zwycięzca o trzy długości celownik.

Cota zwycięzcy 8:1 wynagrodziła sowicie wysiłek gwizdania jego właściciela. Po wyścigu dowiedziano się, że gwizdanie należy do metod treningowych australijczyka; kiedy konie jego w robocie mają rozwinąć największą szybkość i dać z siebie najwyższy wysiłek, zaczyna Mr. Davis przeraźliwie gwizdać. Ponieważ konie reagują nieomylnie na akustyczne sygnały, co zresztą wie każdy kawalerzysta, środek ten działa pewnie i w wyścigu. Naturalnie, że prócz grających w tym wyścigu faworyta Fouquet byli również i trenerzy angielscy nie bardzo zbudowani tym nowym „wynalazkiem".

Na dzień 9 b. m. zamianował Mr. Boyd Davis swego 4 l. ogiera Dooley w Newbury Cup; przy finiszu tej gonitwy oczekiwać należy nowego koncertu gwizdkowego! Cała prasa angielska z zaciekawieniem wyczekuje tego nowego występu Mr. Bayd Davis.

WŁOCHY.

— **Rzym,** 28 marca.

P r e m i o R e g i n a E l e n a, 50.000 lirów — 1600 mtr. dla trzyletnich klaczy.

1. Jacopa del Sellaio, 3 l. kl. gn. (Coronach — Vice Versa po Cylgad) F. Tesio, 56 kg., ż. P. Orsini.

2. Oderiga da Gubbio, 3 l. kl. (po Spike Island) F. Tesio, 56 kg., ż. S. Pacifici.

3. Demetra, 3 l. kl. (po Prince Gallahad) Razza del Soldo, 56 kg., ż. A. Marchetti;

bez miejsca: Farandola, Vesuviana.

Wygrane o 2 — ½ dł. — szyja. Czas: 1:41,6.

Tot.: 12, 14, 21:10.

— **Captain Cuttle** ur. 1919 r. (Hurry On — Bellavista po Cyllene) derbista angielski 1922 r. sprzedany za 40.000 Ł jako reproduktor do Włoch, padł w tych dniach w nowej swej ojczyźnie. Na torze wyścigowym wygrał 15.037 Ł. W stadzie dał w Anglji zwyciężczynię 1000 Gwinei — Scuttle, a w ub. roku niepobitego dwulatka — Clustine.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Słynny australijski Phar Lap,** 6-letni wałach kasztanowaty (Night Raid — Entreaty po Winkie), który niedawno wygrał sensacyjny Agua Caliente Handicap w Ameryce, padł nagle na kolkę

— **Longchamp,** 3 kwietnia.

P r i x d e s S a b l o n s, 100.000 fr. — 2000 mtr.

1. Amfortas, 5 l. og. gn. (Ksar — Perséphone), J. D. Cohn, 58 kg., ż. W. Sibbritt.
2. Rieur, 5 l. og. (po Joyeux Drille) G. Wildenstein, 58 kg., ż. A. Rabbe.
3. Romarin, 5 l. og. (po Clarissimus) M. P. Moulines, 58 kg., ż. M. Allemand;

bez miejsca: Sans Ame, Phlegeton, Jus de Raisin, Basileus, Bleu de Chine, Angelico.

Wygrane o 2½ dł. — szyja — 5 dł. Czas: 2:23,8.

Tot.: 59, 28, 37, 52:10.

— **Saint-Cloud,** 4 kwietnia.

P r i x E d g a r d d e l a C h a r m e, 40.000 fr. — 2000 mtr dla trzylatków.

1. Fire Off, 3 l. og. sk. gn. (Obliterate — Liquid Fire) J. Fribourg, 56 kg, ż. M. Allemand.
2. Strip the Willow, 3 l. og. (po Massine) A. J. Duggan, 56 kg., ż. R. Brethes.
3. Hénin, 3 l. og. (po Felton) R. Bamberger, 56 kg., ż. F. Herve;

bez miejsca: Zoroastre, Pancho, Intran, Monaco II, Tir aux Pigeons, Borodino, Monarchiste.

Wygrane o 3 — 6 — 2 dł. Czas: 2:12,6.

Tot.: 53, 20, 18, 39:10.

FIRE OFF, og. sk. gn. ur. w 1929 r. w st. Vic. H. de la Mettrie.	Obliterate 10	Tracery 19	Rock Sand 4	Sainfoin 2
				Roquebrune 4
			Topiary	Orme 11
				Plaisanterie 19
		Damage	Desmond 16	St. Simon 11
				L'Abbesse de Jouarre 16
			Stopgap	Bushey Park 1
				Meanus 10
	Liquid Fire	Sunstar 5	Sundridge 2	Amphion 12
				Sierra 2
			Doris	Loved One 1
				Lauretta 5
		Prescription	Dinneford 21	Dinna Forget 3
				Gracie 21
			M. S.	Marco 3
				Sacristy 25

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Nr. 15

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.